

Tłumy

Smolasty

Zawsze chciałem tu porywać tłumy
To nie zmienia się cały czas
Zawsze chciałem to oglądać z góry
Zawsze chciałem tu porywać tłumy
Porywać tłumy, tłumy /6x

Myślałem o tym co noc
Gdy oni tracili kolor
Ja go zyskuje ponoć
Każdy mi to mówi
Wszyscy nagle wolą

Taki chyba jest mój film tutaj cały czas
Chcecie styl mój, nie wiedze was
Moje osy nabrały barw
Kiedy ty straciłaś jedną z szans

To jest ta noc
To jest ta noc
To jest nasz los
Ja uwielbiam ją

Zawsze chciałem tu porywać tłumy
To nie zmienia się cały czas
Zawsze chciałem to oglądać z góry
Zawsze chciałem tu porywać tłumy
Porywać tłumy, tłumy /6x

Od zawsze to miałem w planach
Gram live no i rozpierd
A pamiętam pusto w kielni
Jakby Saddam na patelni
Zima także nie grzeje
Jakby sugerowała nazwa
Zapierd za śmieszna pensję
Żeby wbić do studia i nagrać
I nikt mnie wtedy nie znał
Może okoliczne miasta
Się kręcić coś zaczęło
Jak puściłem Minotaura
A pierdolnik się zaczął kiedy wypłynęła łajba
Przy czym dali taki suport że sami stali na tratwach
Dzisiaj pierd to
Zwiedzam jedno, drugie miasto
Co ze pierd ktoś żebym zdechnął
W chu mam ot
Nie pierd o bólu
Bo znak go
Ciężnie mnie do tłumów

Zawsze chciałem tu porywać tłumy
To nie zmienia się cały czas
Zawsze chciałem to oglądać z góry
Zawsze chciałem tu porywać tłumy
Porywać tłumy, tłumy /6x

Zawsze chciałem tu porywać tłumy

Zawsze chciałem tu umierać z dumy
Zawsze chciałem tutaj burzyć mury
Zawsze chciałem wznosić głowę w chmury
Nie ma ciebie, nie ma nas
Teraz nadchodzi mój czas
Teraz sięgam tylko gwiazd
Nie ma ciebie, jestem ja

Zawsze chciałem tu porywać tłumy
To nie zmienia się cały czas
Zawsze chciałem to oglądać z góry
Zawsze chciałem tu porywać tłumy
Porywać tłumy, tłumy /6x